



Miesiąc maj jest najpiękniejszy ze wszystkich miesięcy, ponieważ jest to pora kwiatów i świeżej zieleni, czas, gdy wszystko się budzi i na nowo odradza do życia. Ten właśnie miesiąc nasi przodkowie oddali Matce Bożej, która jest obecna u zarania naszego Odkupienia.

Przez Maryję przyszedł do nas Chrystus, by za Jej pośrednictwem zesłać nam potrzebne łaski. Ona będąc Matką Jezusa Chrystusa – Wcielonego Syna Bożego, jest również Matką wszystkich zjednoczonych z Chrystusem – Matką Jego Kościoła. Święty Jan Paweł II, którego 100. rocznicę urodzin będziemy obchodzić w tym miesiącu, podkreślał, że „owoc Jej życia dojrzał pod Krzyżem, gdzie w sposób po ludzku najbardziej tragiczny objawiła się prawda, że Bóg jest Miłością. W duchu tej Bożej miłości, posłuszna wezwaniu Syna, przyjęła w apostoła Janie nas wszystkich za swoje dzieci” (Angelus 1999). † Maryja wyzwala nas od niezliczonych niebezpieczeństw, których sami nie potrafilibyśmy uniknąć. Ona ofiarowuje człowiekowi wszystko, co „zachowała w swoim sercu”. W Maryi znajdujemy pierwszą oznakę nadziei. Zwracamy się do Niej, gdy czujemy się zagubieni, gdy chcemy wyprostować kierunek życia, a także gdy gaśnie wiara w naszych sercach. Wzywamy Jej wstawiennictwa, gdy przeżywamy dramat osamotnienia, izolacji i opuszczenia w związku z trwającą pandemią koronawirusa. Matka Boża jest pewną nadzieją zbawienia, która przyświeca pośród życiowych trudności.

Tegoroczny maj nie jest taki, jak zawsze. Nie odbędą się tradycyjne uroczystości Pierwszej Komunii Świętej w naszych parafiach, a młodzi ludzie nie będą mogli przyjąć sakrament bierzmowania. Wszystko to odbędzie się w nieco późniejszym czasie... W naszych świątyniach jest znacznie mniej ludzi, mniej jest starszych oraz oddanych kobiet, które broniły tego co Boże i święte. Nie wszyscy będą mieli możliwość, by w tym czasie codziennie gromadzić się w kościołach czy przydrożnych kapliczkach. Niektórzy pozostaną w swoich „domowych kościołach”, aby tam wpatrywać się z wiarą i miłością w Matkę Boga i oddawać Jej cześć. Każdy jest powołany wyznawać synowską miłość, uczyć się od Matki Przenajświętszej pięknego stylu życia i wypraszać Jej opiekę. Każdy ma prawo, by „wziąć Ją do siebie”.

Zadaniem dla nas jest przyjąć Maryję, jako swoją Matkę duchową. Przyjmujemy Maryję do siebie na płaszczyźnie naszego umysłu, gdy Ją poznajemy, dostrzegamy w świetle wiary Jej

Przyjąć Maryję do siebie

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч
03.05.2020 00:00

wielką godność Matki Boga-Człowieka, gdy uświadamiamy sobie wielką rolę, jaką odegrała w życiu Chrystusa i jaką spełnia, jako Matka Kościoła. Winniśmy też wziąć Maryję do siebie na płaszczyźnie serca przez umiłowanie Jej, jako naszej najlepszej Matki. Miłość ta przejawiać się będzie w ożywionym nabożeństwie do Niej, w radosnym obchodzeniu Jej uroczystości oraz w chętnym uczestnictwie w nabożeństwach maryjnych i pielgrzymowaniu do Jej sanktuariów. Trzeba nam też wziąć Maryję do siebie na płaszczyźnie naszego życia, czyli naśladować Ją w radosnej służbie Panu Bogu.

Drodzy Czytelnicy!

Żyjmy ciągle w świadomości, że Maryja przeprowadzi bezpiecznie każdego, kto Jej zaufa, przez doczesną pielgrzymkę do wiecznej Ojczyzny. Dziękujmy Jej za to, że jest naszą Matką oraz za to, że zawsze jest po stronie człowieka!